

Chronowizor – urządzenie do patrzenia w przyszłość i przeszłość

23 października 2023

Według licznych raportów i doniesień historii, które były publikowane przez lata, wśród wielu rzekomych tajemnic, które posiada Watykan, znajduje się urządzenie zwane chronowizorem. Urządzenie to umożliwia użytkownikowi obserwację zarówno przyszłych, jak i przeszłych wydarzeń. Wielu uważa, że to urządzenie jest jednym z najpilniej strzeżonych sekretów, jakie ludzkość kiedykolwiek posiadała. Niektórzy uważają nawet, że jest to kluczowe „narzędzie”, które pozwoliło Watykanowi zachować swoje wpływy i władzę przez lata.

Odkąd H. G. Wells napisał swoją powieść: „Wehikuł czasu”, wielu ludzi zostało zafascynowanych ideą podróży w czasie. Nawet fizyka teoretyczna marzy o tym, aby pewnego dnia sprawić, by to było możliwe. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że wszystko, co jest dziś związane z podróżami w czasie, jest de facto związane z fantastyką naukową, a przynajmniej tak się wydaje. Co ciekawe, 2 maja 1972 roku włoska gazeta zaszokowała świat, publikując artykuł o prowokacyjnym tytule: „Maszyna, która fotografuje przeszłość, została w końcu wynaleziona”.

ESCLUSIVO Un giornalista dice: "Ho le prove di un'eccezionale

Inventata la macchina che fotografa il passato

Siamo al di là delle più avanzate ipotesi della fantascienza. Lo conferma un monaco benedettino, padre Pellegrino Ernetti, che assieme a un gruppo di dodici fisici sarebbe riuscito a realizzare un complesso di apparecchiature che consentono di ricostruire immagini, suoni e avvenimenti accaduti centinaia e centinaia di anni fa. Tra l'altro la macchina avrebbe "captato" dallo spazio il vero volto di Cristo mentre era ancora vivo sulla croce. Padre Ernetti dichiara: "Gli americani stanno tentando anche loro di scoprire quello che noi abbiamo già scoperto. Allora avremo la controprova e la conferma dei nostri risultati"



Padre Pellegrino Ernetti durante l'inaugurazione della macchina benedictina in un'aula della basilica di San Francesco a Perugia. A destra: il giornalista che ha scoperto la macchina con apparecchiature americane. Con una foto di Massimo Sestini

Servizio di VINCENZO MAGALDI

Roma. Per la volta il vero volto di Cristo in un'immagine che è stata e capere e dello spazio. Il padre era l'incarico della macchina che, in un'aula della basilica di San Francesco a Perugia, ha presentato il padre Ernetti. Il padre Ernetti ha detto che la macchina è in grado di ricostruire immagini, suoni e avvenimenti accaduti centinaia e centinaia di anni fa. Tra l'altro la macchina avrebbe "captato" dallo spazio il vero volto di Cristo mentre era ancora vivo sulla croce. Padre Ernetti dichiara: "Gli americani stanno tentando anche loro di scoprire quello che noi abbiamo già scoperto. Allora avremo la controprova e la conferma dei nostri risultati"

La macchina è in grado di ricostruire immagini, suoni e avvenimenti accaduti centinaia e centinaia di anni fa. Tra l'altro la macchina avrebbe "captato" dallo spazio il vero volto di Cristo mentre era ancora vivo sulla croce. Padre Ernetti dichiara: "Gli americani stanno tentando anche loro di scoprire quello che noi abbiamo già scoperto. Allora avremo la controprova e la conferma dei nostri risultati"

La macchina è in grado di ricostruire immagini, suoni e avvenimenti accaduti centinaia e centinaia di anni fa. Tra l'altro la macchina avrebbe "captato" dallo spazio il vero volto di Cristo mentre era ancora vivo sulla croce. Padre Ernetti dichiara: "Gli americani stanno tentando anche loro di scoprire quello che noi abbiamo già scoperto. Allora avremo la controprova e la conferma dei nostri risultati"



W artykule wskazano, że dziesiątki naukowców stworzyło artefakt, który pozwolił im sfotografować przeszłość, a nawet być świadkami ważnych relacji historycznych bezpośrednio związanych z Jezusem Chrystusem. Rzekome urządzenie, które według wielu jest niczym innym jak wymysłem science fiction, miało być zbudowane w latach pięćdziesiątych XX wieku przez zespół naukowców kierowany przez ojca Pellegrino Marię Ernettiego, włoskiego fizyka, który ostatecznie został księdzem.

Uważa się, że zespół otrzymał pomoc od laureata Nagrody Nobla Enrico Fermiego i słynnego naukowca rakietowego Wernhera von Brauna (członek partii nazistowskiej, oficer SS). Chronowizor ma być stosunkowo małym obiektem, który jest wyposażony w szereg anten i składa się w całości ze szlachetnych stopów, lamp katodowych, kilku tarcz i dźwigni. Z relacji ks. Ernettiego wynika, że każdy, kto korzysta z urządzenia, jest w stanie uchwycić i zapisać konkretne miejsca, ważne wydarzenia i śledzić w historii godne uwagi osoby. Według ojca Ernettiego obserwował on między innymi ukrzyżowanie Chrystusa i fotografował je. Obraz po lewej stronie to obraz uzyskany za pomocą chronowizora, po prawej stronie znajduje się podobny obraz znajdujący się w kościele w Perugii.



Mówi się nawet, że w idealnych warunkach urządzenie oferuje użytkownikowi możliwość przewidywania tego, co wydarzy się w najbliższej przyszłości. Jednak ksiądz Ernetti pozostał tajemniczy i stwierdził, że nie może ujawnić dalszych szczegółów na temat chronowizora. Ksiądz Ernetti ujawnił jednak, że chronowizor działał przez: „przetwarzanie szczątkowego promieniowania elektromagnetycznego pozostałego po licznych procesach”.

Ksiądz Ernetti ujawnił również, że dzięki temu wynalazkowi udało mu się być świadkiem zniszczenia Sodomy i Gomory oraz innych ważnych wydarzeń historycznych, takich jak założenie Rzymu w 753 roku p.n.e. Ponadto, dzięki chronowizorowi był w stanie odtworzyć oryginalny tekst dwóch kamiennych tablic napisanych przez Boga (Wj 24:12), które zostały dane Mojżeszowi na górze Synaj.

Mówi się, że to intrygujące urządzenie i stojący za nim projekt zostały anulowane przez Watykan, ale nie zniszczone. Niektórzy wierzą, że chronowizor znajduje się gdzieś w Watykanie. Istnieją jednak inne wersje, które sugerują, że ojciec Ernetti i jego zespół zdecydowali się dobrowolnie zdemontować urządzenie, ponieważ gdyby wpadło w niepowołane ręce, mogłoby stworzyć „najstraszniejszą dyktaturę, jaką świat kiedykolwiek widział”. Co ciekawe, zanim ksiądz Ernetti zmarł

w kwietniu 1994 roku, napisał list, w którym upierał się, że urządzenie jest prawdziwe i nie jest mistyfikacją.

W 1994 roku ksiądz Ernetti powiedział również, że: „papież Pius XII zabronił nam ujawniać jakiegokolwiek szczegóły dotyczące tego urządzenia, ponieważ było ono bardzo niebezpieczne i źle wykorzystane mogło przyczynić się do ograniczania wolności człowieka”. Zatem, co sądzisz o historii chronowizora? Czy uważasz, że jest to kolejny ściśle tajny „obiekt” trzymany z dala od społeczeństwa? A może to kolejna „bajka na dobranoc”?

Źródło: Eschatologia.pl